

Premier Libanu oskarża Izrael o chęć rozpoczęcia nowej wojny

4 kwietnia 2017

Libański premier Sad al-Hariri powiedział francuskim mediom, że Izrael jest stroną dążącą do wywołania nowej wojny z państwami arabskimi, czego dowodem jest zaprezentowanie przez syjonistów nowego systemu rakietowego. Jednocześnie szef rządu Libanu wykluczył jakoby siłą mogącą rozpocząć kolejny konflikt był ruch oporu Hezbollah, który jest jedną z partii współtworzących jego gabinet.

Al-Hariri przybył 2 kwietnia do Paryża, udzielając przy okazji swojej wizyty wywiadu telewizji France24. Libański premier pytany o możliwość wybuchu nowej wojny pomiędzy Libanem i Izraelem stwierdził, że dąży do niej przede wszystkim strona izraelska, która zaprezentowała właśnie nowy system rakietowy oraz codziennie narusza przestrzeń powietrzną, ziemną oraz wody terytorialne państw arabskich. Al-Hariri dodał, iż ruch oporu Hezbollah nie jest siłą prącą do wywołania kolejnego libańsko-izraelskiego konfliktu.

Szef libańskiego rządu zaapelował jednocześnie do społeczności międzynarodowej o pomoc dla syryjskich uchodźców przebywających na terytorium Libanu, ponieważ jego państwu powoli brakuje funduszy na ten cel. Al-Hariri zauważył, że jeśli odciążono by libańską administrację w kwestii podstawowej pomocy dla Syryjczyków, rząd mógłby zainwestować pieniądze w rozwój infrastruktury, co przełożyłoby się na miejsca pracy dla przebywających w Libanie obcokrajowców.

Jednocześnie premier Libanu potwierdził swój niechętny stosunek do syryjskiego prezydenta Baszara al-Assada, bowiem jego zdaniem państwa zachodnie nie są już zainteresowane

odsunięciem go od władzy, co zdaniem al-Haririego nie rozwiąże konfliktu.

Na podstawie: France24.com, Presstv.ir

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)